

na tę podróż, będą nowe wrażenia,
donośę Panu co widziałem.

Czy też wy przyjedziecie? Wątpię.
Dones' mi Pan prosi, jakże są
Wasze uśposobienia pod tym wzgl.
dem, i czego mamy się spodziewać.
Adres nasz jest:

America U.S.

Charles Forester

Ammaheim (California)

Poste restante.

Smutno to, bywa czasem duszy,
a będzie jeszcze smutniejszą morze -
jedyną pociechą będą wieści z kraju.
Pamiętaj Pan o tem, i jeżeli
masz chęć, zastanów się do
wzajemności.

Scieżkam serdecznie ręce

Pani

Melina C

Przede wszystkim cieszę się interesami
z Paprockim i Sygniewskim, więc
nie pisze, ale życzę Panu
usiłować i prosić siebie i pisać.

West Holoken 14
Lerp.
1876 r.



Panie oddanie. Wyjeżdżając
z Warszawy i sięgnęjąc się
z Wami miatem nadzieję że
się zjedniemy w Bremen i dalszą
podróż razem odbyjemy - tym
czasem kto wie czy nie „Do wi-
dzenia” powtarzane sobie nawzajem,
nie były pojęciem - na
razie. Gdy o tem pomyśla-
łam wsiadając na okręt, serce
nie się rozplatało. W każdym
razie, czy się złęcymy, jeszcze
czy nie, nie rozminajmy
o sobie. Ja pisze będę, często,
ale muszę dostawać odpowiedzi.

Obecnie mieszkamy na wsi,
gdzieśmy się przed upałami
schronili. To jest gorąco
w dzień, ale przy najmniej mamy
powietrze, i nocie przyjemne.
Świeższe drwonia głośniejsze niż

u nas iaby, a na niebie miłomy
gwiard, i edaja się bliżej ciemi niż
u nas, ~~bo~~ w mlecznej drodze widzieć
je można w wyświeceniu. Gdyby nie
komary, tu przewane moskitami,
moinaly całe noce przecieracie na
ławce przed domem, wstając, by
wtedy pogawędzić o domu, i o tych
których tak daleko zostawiliśmy
po za sobą - że Prog wie czy się
kiedy znajdzie sposób do powrotu.

Opisywać Nowego Jorku nie
będę Panu, bo mi się to nieś-
cisłko nie podoba. Ladaż, że w Kal-
ifornii znajdzie bardziej interesują-
ce miejsca i godniejsze miłku
minut czasu sprzedanego Panu
na czytanie, a mnie na opisy.
Prześlij co się dało, umieszczam
w liście do p. Stanisława, a Bedzieci
pewnie rozezwę go czytać.

8
Pis Pan, prosię, bardzo, i doniesi
co słychać u Was.

Czy Pan widuje czasem te miłutkie
bótkie co to „do konserwatorium”
wie Pan? Zapomniałam jej
nazwiska, przypomnij mi je.
Proszę jej powiedzieć, że przysła-
łam sobie nowe, na palec ja-
ko talisman przed burą, i ołta
febra i innymi niecierpięciami;
że myślałam o niej, a jej twarzyczka
i barwa głębokiego ~~spojrzenia~~ ^{spojrzenia} śniły
mi się dwa razy. Za osoby do
których czuję sympatię, od
pierwszego spojrzenia, one jest
jedną z takich stworzeń - nieśna-
jąc jej osobie, już lubię tam
jej spojrzenie i myślenie o niej.
Powiedz jej Pan to wszystko jak
ja spotkałam. -

Ja dwa dni wyjeżdżamy stąd
do San Francisco. Droga, odbywamy
morskim przez Panama. Ciem się